

**Cena**  
50 gr

**Wydanie A**

# DZIENNIK ŁÓDZKI

## Podziękowanie ambasady ZSRR

WARSZAWA (PAP). — W związku z 40 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej do ambasady ZSRR w Warszawie napłynęło wiele pism i depesz z życzeniami od organizacji społecznych, instytucji, przedsiębiorstw i osób prywatnych.

Ambasada ZSRR pragnie tą drogą serdecznie podziękować za nadesłane życzenia.

## Statek z darów społeczeństwa Wielkopolski

GDANSK (PAP). — Rozpoczęto tu opracowywanie założeń technicznych i eksploatacyjnych statku „Wielkopolska”, który ma być zbudowany z darów społeczeństwa woj. poznańskiego.

Wszystkie te prace wykonywane są społecznie. Przewiduje się, że statek będzie miał nośność ok. 8 tys. DWT i w czasie jednej wycieczki na morze zabierze ok. 700 wczasowiczów.

Robotnicy „Cegielskiego” z Poznania dostarczą silnik, wykonany również w czynnie społecznym.

## Alkoholizm — wróg publiczny nr 1

# 13 mld. zł na wódkę wydało społeczeństwo w ciągu 3 kwartałów br.

WARSZAWA (PAP). — 73 mln. litrów wódki za sumę blisko

13 mld. złotych sprzedano w Polsce w ciągu trzech kwartałów bież. roku. O zastraszających i wciąż rosnących rozmiarach alkoholizmu w naszym kraju poinformowano dziennikarzy na konferencji prasowej, zorganizowanej w dniu 11 bm. przez Główny Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy.

Jak podano w czasie konferencji, spożycie wódki czystych i spirytusu wzrosło w trzech kwartałach br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 30,8 proc., co stanowi przeszło 2 mln. litrów. Wzrost całości spożycia alkoholu, a więc także wódki gatunkowych, wina, miódów pitnych i piwa — zamknięta się cyfrą blisko 14 mln. litrów.

Liczyby te — jak stwierdził sekretarz generalny komitetu — Wł. Tomorowicz — świadczą o zakorzenionej „tradycji alkoholizmu”. Zrozumiałe jest, że wypełnienie jej jest sprawą długiej i żmudnej pracy wychowawczej. Aby praca w tej dziedzinie posuwała się szybciej i była efektywniejsza potrzebna jest — jak stwierdzono — pomoc całego społeczeństwa. Dotychczas komitet ciągle działa jeszcze w osamotnieniu.

Skuteczna walka z alkoholizmem i przeciwdziałanie jego konsekwencjom, nie mogą jednak być prowadzone bez aktywnego udziału władz państwowych, rad narodowych itp. Dotychczasowe posunięcia w tym zakresie, jak ograniczenie sprzedaży, zniesienie premii dla pracowników aparatu handlowego za sprzedaż alkoholu, wprowadzanie dodatkowych opłat stosowanych przez wiele rad narodowych, nie są wystarczające. Potrzebne tu są konkretne posunięcia, które by zabezpieczyły społeczeństwo przed szkodliwymi skutkami alkoholu. Dotyczy one także zwiększenia sum na akcję antyalkoholową, zagwarantowanie pewnych sum w budżetach poszczególnych resortów o akcję uświadamiającą o skutkach alkoholizmu, na rozbudowę fabryk produkujących soki i płyny bezalkoholowe itp.

Komitet postanowił przystąpić także do organizowania na terenie kraju lokalnych kółek trzeźwości w osiedlach i blokach w miastach oraz gromadach na wsi. Tak np. komitet przystąpił wkrótce do energicznej walki z pijactwem wśród kierowców.



Artystki zespołu „Bieriozka”: Dzella Agafonowa, Walentyna Olechnowicz, Ludmila Pawłowa, Mira Kalcowa, Swietłana Malcianowa — na śniadaniu w Grand Hotelu.

## Wygrał prawie milion

WARSZAWA (PAP). — Prawie milion — dokładnie 862.605 zł wygrał szczęśliwy posiadacz kuponu Toto-łotka, zakupionego w warszawskiej kolekturze nr 1/22.

Wygrana padła w konkursie Toto-łotka na dzień 10 listopada br. Sensacja wyszła na jaw przy sprawdzaniu kuponów, wśród których odszukano jeden z 6 trafieniami. Jest to drugi w historii Toto-łotka wypadek, że kupon zawiera 6 bezblednych trafień, natomiast niedzielną wygraną jest najwyższa z dotychczasowych wypłat.

## Ze sportu

## Dziś zapadnie decyzja

Wczoraj przybyli do Warszawy przedstawiciele związku piłkarskiego ZSRR celem przedyskutowania z zarządem PZPN miejsca i terminu mającego się odbyć trzeciego, decydującego meczu eliminacyjnego o mistrzostwo świata w piłce nożnej pomiędzy Polską a ZSRR.

Decyzja w tej sprawie powzięta zostanie na wspólnym zebraniu delegatów Polski i przybyłych przedstawicieli radzieckich w dniu dzisiejszym.

## Bochenek zdobył brązowy medal

Na mistrzostwach świata w podnoszeniu ciężarów odbywających się w Teheranie pierwsze miejsce zdobył Amerykanin Kono, który uzyskał w trójboju 420 kg. Ten sam wynik osiągnął także Bogdanowski (ZSRR).

Polak Bochenek zdobył brązowy medal zajmując III miejsce w kategorii średniej. Uzyskał on wynik w trójboju 395 kg, a więc lepszy o 10 kg od dotychczasowego rekordu Polski. IV miejsce wywalczył Beck (Polska) wynikiem 390 kg.

## Interpelacje posłów jednym ze skutecznych środków kontroli Sejmu nad władzami

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach złożona została 51 w obecnej kadencji Sejmu interpelacja poselska. Jak widać, interpelacje stały się więc obecnie jednym ze skutecznych środków wykonywania przez posłów ich zadań kontrolnych w stosunku do władz administracyjnych.

Według informacji przedstawionych na ten temat sprawozdawcom parlamentarnym przez szefa kancelarii Sejmu — St. Skrzyszewskiego — najczęściej interpelacja złożono pod adresem prezesa Rady Ministrów — 14. Wśród kierowników resortów najczęściej interpelowany był minister handlu zagranicznego — 5 razy.

Wśród posłów interpelantów pierwsze miejsce przypada bezpartyjnym, którzy złożyli 17 interpelacji, na drugim miejscu znajdują się członkowie PZPR — 11 interpelacji, dalej członkowie SD — 6, ZSL — 5 i członkowie koła posłów katolickich „Znak” — 3.

Złożono ponadto kilka interpelacji zbiorowych.

Rekordzista, jeśli chodzi o składowanie pytań pod adresem rządu, jest poseł Gładysz (bezp.), który złożył 7 interpelacji, drugie miej-

sce zajmuje pod tym względem pos. Frankowski (bezp.) — 4 interpelacje, trzecie zaś pos. Czapski — 3 interpelacje.

Ciekawe są dane dotyczące efektów, które przyniosły dotychczas złożone interpelacje. Większość z nich została zaliczona pozytywnie. Tak np. w odpowiedzi na interpelację posła Ilezuka, wydana została uchwała Rady Ministrów o reaktywowaniu spółdzielczości mleczarskiej. Zgodnie z dezyderatem zawartym w interpelacji pos. Zajaca (ZSL), przyznano 49 samochodów do rozprzedaży ratulnej wśród lekarzy woj. katowickiego. Szef kancelarii Sejmu — St. Skrzyszewski przytoczył szereg innych podobnych przykładów.

Doświadczenia obecnej kadencji Sejmu wykazały, że nierealny jest, ustalony przez Konstytucję z 1952 roku termin odpowiedzi na interpelację — 7 dni. Dotychczas tylko 8 odpowiedzi premiera i ministrów na interpelacje posłowskie otrzymali w tym terminie. Ogromna większość odpowiedzi przesłana była do Sejmu dopiero po 10, 20, czy nawet 30 dniach.

## Przygotowania do I zjazdu ZMW

WARSZAWA (PAP). — Przygotowania do zbliżającego się I walnego krajowego zjazdu ZMW — były tematem narady przewodniczących wojewódzkich zarządów tego związku, która odbyła się 11 bm. w Warszawie. Dyskusja na naradzie toczyła się głównie wokół spraw związanych z przeprowadzeniem wyboru delegatów na zjazd. Odbędzie się on w lutym przyszłego roku.

Przygotowania do zjazdu — podkreślali dyskutanci — powinny stać się bodźcem do wszechstronnego ożywienia działalności związku, podsumowania jego dotychczasowego dorobku, wreszcie do zapoczątkowania ogólnej dyskusji nad projektem deklaracji ideowo-programowej i statutu ZMW, zwłaszcza, że znajomość tych spraw w wielu ogniskach związku jest jeszcze niedostateczna.

W czasie narady omówiono również bieżące sprawy dotyczące społecznej, gospodarczej i kulturalnej działalności ZMW.

## Po pierwszym występie „Bieriozki”

# Urzekający taniec

To samo drzewo my nazywamy brzoza, Rosjanie zaś bieriozka. Bez względu jednak na swoją nazwę, ma ono wszędzie jednakowo biały pień i zielone listki. Zarówno też my, jak i Rosjanie kochamy brzozę za jej miłą swojskość.

Rozmaicie nazywają się i różne są formy ludowych tańców polskich i rosyjskich. Jednakże posiadają one jedną wspólną cechę: oto nawiązują do starych, pięknych tradycji folklorystycznych swoich narodów. Dlatego są nam bliskie. I dlatego lubimy je — tak jak brzozę, jak bieriozkę.

Rozmawiając z reżyserką słynnego radzieckiego zespołu tanecznego „Bieriozka”, Marią Klemientiewą, m. in. zadalem jej takie pytanie:

— Sposób, w jaki reagujemy na różne wrażenia natury artystycznej świadczy o naszym tem-

## Czy zasobnik z Łajką oddzielił się od sputnika?

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Belgradu korespondent Agencji Reutersa, uczonego jugosłowiańskiego V. Matovic oświadczył w niedzielę wieczorem, że za sputnikiem nr 2 krąży inny satelita i dodał, iż jest to prawdopodobnie zasobnik z psem, zbliżający się powoli po spirali do Ziemi.

Matovic, sekretarz jugosłowiańskiego towarzystwa astronautycznego, oznajmił w wywiadzie dla jednego z dzienników belgradzkich, iż 6 bm. zauważył „dwa ciała niejednakowej jasności” krążące po orbicie w odległości około 3 tys. kilometrów jeden od drugiego. Możemy przyjąć z prawie stu procentową pewnością — dodał uczonego — że jednym z nich jest zasobnik z Łajką, który oddzielił się od sputnika.

Matovic powiedział, że przyczyną braku od kilku dni komunikatu o stanie zdrowia psa jest odłączenie się instrumentów mierzących puls i rytm oddechu Łajki od nadajnika radiowego.

Uczonego dodał, że nie jest możliwe, by zasobnik z Łajką opadł na Ziemię bezpośrednio po oddzieleniu się od sputnika. Prawdopodobnie hermetyczna kabina, w której zamknięto psa, zniża się powoli po spirali i zanim zbliży się do Ziemi na bliską odległość, upłynie kilka dni.

Jest rzeczą niewykluczoną, iż w pewnym określonym momencie rozewrą się złożone dotychczas „skrzydła” zasobnika, których nachylenie można zmieniać, wysyłając z Ziemi odpowiednie sygnały radiowe. Stacja kierująca prowadziłaby zasobnik po niebie do chwili rozwinienia się spadochronu, na którym Łajka opadłaby na Ziemię.

Matovic dodał jednocześnie, że nie jest wykluczone, iż ze sputnikiem nr 2 i umieszczoną w nim kabiną z psem „stało się coś nieprzewidzianego”.

## Awaria tankowca „Karpaty”

WARSZAWA (PAP). — W drodze z Konstancy do Gdyni uległ awarii polski tankowiec „Karpaty”. Nastąpiło poważne uszkodzenie maszyny.

Statek „Bałtyk”, który znajdował się najbliżej „Karpata”, otrzymał polecenie wzięcia na hol i od prowadzenia tankowca do najbliższego portu. Jak wynika z doniesień, załoga statku „Karpaty” jest zdrowa i czuje się dobrze.

## Współpraca wojskowa Anglia-NRF

BONN (PAP). — Komisarz ekspertów Ministerstwa Obrony NRF uda się w tym tygodniu do Anglii, gdzie zapozna się z angielskimi urządzeniami radarowymi i z bronią zdalnie kierowaną. Równocześnie w Bonn odbędzie się posiedzenie komisji anglijsko-zachodnio-niemieckiej, na którym, „przestudiowane zostaną możliwości wspólnej redukcji zbrojeń”. Obie te wiadomości podaje prasa zachodnio-niemiecka.



RZYM. — Prezydent Włoch Giovanni Gronchi odleciał w poniedziałek z Rzymu do Ankarę. Tematem rozmów w stolicy Turcji będzie sprawa stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych między obu krajami.

PARYŻ. — W 39 rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej odbyła się w poniedziałek rano na Polach Elizejskich w Paryżu defilada wojskowa przed prezydentem Francji, Rene Coty.

BONN. — Bawarski Czerwony Krzyż podał, że w ciągu ubiegłego lata w Alpach bawarskich znalazły śmierć 43 osoby.

PEKIN. — 200 japońskich pracowników w uchwale w niedzielę na wiecu w Tokio rezolucji domaga się zaprzestania prób z bronią atomową.

## Wyrok w procesie Romkowskiego Różańskiego i Fejgina

WARSZAWA (PAP). — 11 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie Romana Romkowskiego, Józefa Różańskiego i Anatola Fejgina, b. wyższych funkcjonariuszy b. Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego.

Sąd uznał że oskarżeni winni są tego, iż w latach od 1948 do 1954 r. bezprawnie pozbawili wolności i przetrzymywali w więzieniu szereg osób oraz stosowali bądź osobiście, bądź przez podległych im funkcjonariuszy niedozwolone metody śledcze.

Sąd skazał: Romana Romkowskiego, b. wiceministra bezpieczeństwa publicznego — na podstawie art. 248 par. 2 K. K. — na więzienie z art. 291 K. K. — na karę 15 lat więzienia

Józefa Różańskiego, b. dyrektora departamentu śledczego b. MBP na podstawie art. 248, par. 2 w związku z art. 291 K.K. oraz na podstawie art. 286 par. 1 K. K. na karę łączną 15 lat więzienia, obniżoną na mocy ustawy o amnestii z dnia 23. 11. 1952 r. do 14 lat więzienia z uwagi na to, że jego przestępstwa działalność objęta art. 248 par. 2 K. K. (bezwładnie pozbawienie wolności szeregu osób) miała miejsce do roku 1950.

Anatola Fejgina, b. dyrektora X departamentu b. MBP — na podstawie art. 248 par. 2 w związku z art. 291 K. K. na karę 12 lat więzienia.



## Z pobytu okrętów brytyjskich w Gdyni

GDYNIA (PAP). — 11 bm. przed południem grupy brytyjskich marynarzy zwiadały Gdańsk oraz Malbork. Okręty brytyjskie w dalszym ciągu odwiedzane były przez mieszkańców Trójmiasta.

Dowódca eskadry, dowódca okrętów i oficerowie brytyjscy wydali wieczorem przyjęcie na pokładach okrętów. Na przyjęcie przybyli: przewodniczący Prezydium Woj. RN w Gdańsku — Józef Wolek, przewodniczący Prezydium MRN w Gdyni — Konstanty REK, dowódca i wykładowcy Wyższej Szkoły Marynacki Wojennej oraz przedstawiciele prasy polskiej i brytyjskiej.

Obecny był konsul Wielkiej Brytanii w Gdyni A. G. Evans.

Przyjęcie upłynęło w przyjemnej i milej atmosferze.

## Dalsza aktywizacja gospodarcza Ziemi Zachodnich

# Nowe warsztaty pracy

### dla ponad 10 tysięcy osób uruchamia w swych zakładach przemysł lekki

WARSZAWA (PAP). — Spośród 70 obiektów przemysłowych na Ziemiach Zachodnich, przejętych do odbudowy przez poszczególne resorty, najwięcej, bo 14 zakładów podjęło się uruchomić w najbliższych trzech latach Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

Niektóre z zaplanowanych do odbudowy obiektów już w tym roku częściowo rozpoczęły produkcję, w innych natomiast prace adaptacyjne są już poważnie zaawansowane.

Najwięcej nowych fabryk uruchomi się w woj. zielonogórskim, m. in. w Gubinie w dawnych obiektach fabryki sukna

uruchomione zostaną zakłady przemysłu odzieżowego i obuwniczego.

W Gorzowie rozpoczęła już pracę tkalnia jedwabiu. W przyszłym roku ma ona osiągnąć 50 procent zaplanowanej zdolności produkcyjnej, a po pełnym uruchomieniu w 1960 r. fabryka będzie wytwarzała rocznie ok. 10 mln. metrów tkanin jedwabnych, dając zatrudnienie przeszło 2 tys. osób. Obiekty produkcyjne branży włókienniczej powstaną również w Zaganiu, Zarach, Sulchowie, Nowej Zaganińskiej, Zielonej Górze i Słubicach.

Nowe obiekty przemysłu lekkiego powstaną również w woj. wrocławskim, koszalińskim i olsztyńskim, dając zatrudnienie 10 tys. osób.

Dzięki adaptacji istniejących obiektów fabrycznych, tylko w woj. olsztyńskim będzie można zaoszczędzić ok. 200 mln. zł, które trzeba byłoby wydatkować na budowę nowych od podstaw zakładów produkcyjnych.

## Kraju

### SZCZECIN

Okolo 1400 rodzin repatriantów, przybyłych w większości z ZSRR oraz osadników z centralnych województw, osiedliło się w br. we wsiach woj. szczecińskiego. Największym powodzeniem cieszą się miejscowości położone w dolinie Odry, w powiatach Chojna i Gryfice oraz w rejonach nadmorskich.

### GDĄSK

Liczba mieszkańców Gdańska wynosi obecnie ok. 265 tys. W roku 1939 Gdańsk posiadał czterdzieć milionów ludności. W porównaniu z rokiem 1946, liczba mieszkańców miasta zwiększyła się prawie półtora raza.

Przyrost naturalny w Gdańsku jest większy o 40 procent od średniego przyrostu w całym kraju.

### SZCZECIN

11 listopada br. stocznicy szczeciński położyli stępkę pod drugi motorowiec o nośności 6 tys. ton, przeznaczony dla Polskich Linii Oceanicznych.

Dokumentacja motorowa została sporządzona przez Centralne Biuro Konstrukcyjne Okrętów w Gdańsku i przewiduje m. in., że prócz maszyny głównej wszystkie inne urządzenia będą produkcji krajowej.

## Na Tamach prasy O WSZYSTKIM PO TROCHU

### SATELITA

Cała prasa pełna jest wiadomości o wypuszczeniu przez Związek Radziecki dwóch sztucznych satelitów, a podróżujący w jednym z nich piesek Łajka stał się bohaterem dnia. A oto jeden z wymiennych dowcipów rysunkowych — które ukazały się z tej okazji — nawiązujący do popularnego w USA hasła wyborczego „I like Ike”.

Czytelnikowi należy się wyjaśnienie dlaczego lodzianin zabiera głos w tego typu sprawach. 1-0 bo to nasza wspólna stolica, 2-0 za te same błędy cierpiemy również w Łodzi. Przejście się wieczorem na terenie nowych osiedli Balut i Starego Miasta,

### WYNAŁAZEK

Jako ciekawostkę zamieszcza „Echo Krakowa” wiadomość, że listonosz poczty austriackiej Michał Bormann otrzymał list pochwalny i premie pieniężną, za wniosek racjonalizatorski pozwalający uchronić pracowników zatrudnionych przy przeladunku samochodów pocztowych, od zębnych skutków działania gazów spalinowych. Recepta Bormanna była krótka: „Należy w czasie postoju zamykać motor”.

Jeśli się poważnie zastanowić, to można by ten fakt przyjąć jako klucz do usunięcia niejednej z naszych trudności i bolączek. Dla wielu spraw szukamy skomplikowanych nieraz środków zaradczych, podczas gdy rozwiązanie może być bardzo proste.

z. j. koz.

## I LIKE ŁAJK!



### RUDOWNICTWO

Nareszcie osiedle w centrum „Warszawy” — pod takim tytułem informuje „Życie Warszawy” o rozpoczęciu na początku przyszłego roku budowy osiedla przy Placu Teatralnym. Jak wiadomo ta najruchliwsza niegdyś dzielnica stolicy nie znalazła się do tej pory w strefie zainteresowań budowniczych Warszawy. Zważając na to, że w tym miejscu znajdują się dwa teatry, Opery i Baletu, między Placem Teatralnym i Trasą W-Z pozostawiona będzie wolna przestrzeń. Ramą tej przestrzeni będzie oprócz Pałacu Blanka — wybudowany jakby dla przebiegu — pawilon handlowy róg Pl. Teatralnego i ul. Białostockiej.

Oby tylko nie była to jeszcze jedna martwa dzielnica, jakie nasi urbaniści wnoszą ze szeregowym unodobaniem. Nie wiem czy w tym wypadku sprawa uratuje projektowany tam tzw. kombinat rozrywkowy. Faktem jest bowiem, że dzisiaj cała okolica w kwadracie Placu Dzierżyńskiego, Trasy W-Z i Krakowskiego Przedmieścia, straszy wieczorem niezlicznych przechodniów pustymi ulicami, słabym oświetleniem i nudą zewsząd wiejącą.

## „Ruch” przypomina...

W początkach 1958 roku zaczęły ukazywać się kwartałnik pt. „Z pola walki” poświęcony dziejom ruchu robotniczego, wydawany nakładem Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza” przez Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Cena 1 egz. w prenumeracie kwartalnej wynosi 15.—

Czasopismo „Z pola walki” o charakterze naukowym zamieszczać będzie artykuły i rozprawy dotyczące dziejów klasy robotniczej, oraz polskie go i międzynarodowego ruchu robotniczego. Poważne miejsce w piśmie zajmować będą dokumenty, relacje i wspomnienia. Będą to nieznane szerszemu ogółowi źródła historyczne o początkach ruchu robotniczego w Polsce; działalność SDKPiL, PPS, KPP, PPR oraz wystąpienia GL i AL. Dalszymi stałymi działaniami piśmie będą — materiały biograficzne działaczy ruchu robotniczego w Polsce, recenzje oraz bibliografia (krajowa i zagraniczna), dotyczące dziejów klasy robotniczej i ruchu robotniczego.

Zamówienia w prenumeracie na wyżej wymienione czasopismo przyjmują oddziały „Ruchu” w Łodzi: Oddział Łódź — Południe, ul. Piotrkowska nr 240, tel. 287-57, Oddział Łódź — Śródmieście, ul. Zamkowa nr 21, telefon — 317-79, Oddział Łódź — Północ, ul. Wieickowskiego 32, telefon — 205-80 w terminie do dnia 14 grudnia br. na rok następny. W terenie województwa zamówienia na prenumeratę przyjmują wszystkie placówki „Ruchu”.

Uwaga! Prenumeratorzy i Czytelnicy „Życia Partii”, „Zagadnień i Materiałów dla Aktywnych Propagandowców”, „Nowych Drog”, „Zeszytów Teoretycznych i Politycznych” i innych czasopism — czas już od nowiu prenumeratę na rok następny. Oddziały, delegatury i punkty rozdzielcze „Ruchu” już przyjmują zamówienia w prenumeracie pozapocztowej na rok następny. Termin przyjmowania zamówień w prenumeracie pozapocztowej kończy się w dniu 14 grudnia br.

## Radio

WTOREK, 12 LISTOPADA  
15.10 Koncert chóru. 15.30 Dla dzieci — baśń „Biedak i bogacz”. 16.05 Koncert organowy. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Porady praktyczne dla kobiet. 17.01 (L) Audycja aktualna. 17.15 (L) Koncert estradowy — „Dobry wieczór w Brnie”. 18.10 (L) Łódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Audycja literacka (satyryczna). 19.20 Magazyn muzyczny. 20.23 Kronika sportowa. 20.40 Piosenki francuskie. 20.50 Odtworzenie koncertu symfonicznego Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRL. 21.35 „O czym pisze prasa literacka”. 21.45 D. c. koncertu. 22.20 Wieczory artystyczne — „Pajdros”. 22.40 Muzyka taneczna. 23.20 Czego chętnie słuchamy.

## Szósty 10-tysięcznik



W basenie wyposażeniowym Stoczni Gdańskiej trwają prace na szóstym kolejnym dziesięciotysięczniku „General Sikorski”. CAF — fot. Uklejewski

## Zakończenie zjazdu Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli

W niedzielę 10 bm. zakończył się w Bydgoszczy I Krajowy Zjazd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli. W toku dyskusji nad kierunkami rozwoju ruchu ateistycznego w Polsce i platformą ideową Stowarzyszenia podkreślano konieczność prowadzenia zdecydowanej walki o stosowanie w społeczeństwie zasad pełnej tolerancji. Stwierdzano również, iż w działalno-

ści Stowarzyszenia należy kierować się naukowym racjonalistycznym orzeźmem, odrzucając wszelkie przejawy sekciarstwa. Uznano, że nie zbędne jest istnienie zorganizowanych form ruchu społecznego, który będzie mógł propagować i rozszerzać ateistyczny, racjonalistyczny światopogląd i świeckie zasady etyki.

Po uchwaleniu deklaracji ideowej oraz statutu Zjazd przyjął następującą nazwę Stowarzyszenia — „Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli w Polsce”. Do 41-osobowego zarządu głównego powołani zostali m. in.: dr Andrzej Nowicki, red. Emil Wojnarowski, pisarz Lucjan Rudnicki i dr Zdzisław Raabe.

Zdecydowano ufundować nagrodę im. Teofila Wrońskiego dla najwybitniejszego publicysty zajmującego się popularyzowaniem racjonalistycznego światopoglądu. Zjazd postanowił wysłać list do wdowy po Janie Hemplu — zasłużonym działaczowi ruchu ateistycznego w Polsce.

## Lekcja przepisów ruchu drogowego

Komenda Ruchu MO, pragnąc zapoznać ogół ludności z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego i pieszego, zorganizowała wczoraj w godzinach wieczornych na rogu Zielonej i Al. Kościuszki, wyświetlanie filmów propagandowych.

Wyświetlane krótkometrażówki na temat przepisów ruchu drogowego, nadmiernej szybkości jazdy, nadużywania alkoholu przez kierowców, itp., oglądali tłumy przechodniów. Zatrzymywali się również samochody prywatne i taksówki. Wyświetlane filmy, uzupełniane były fachowymi objaśnieniami.

Komenda Ruchu w Łodzi urządziła będzie częściej podobne imprezy — w najbliższym czasie przewidziany jest podobny pokaz filmowy na Bałuckim Rynku.

## Urzekający taniec

(Dokończenie ze str. 1)

artystycznych transpozycji leży prawdziwa rosyjska sztuka ludowa. I to też decyduje o charakterze programu, jaki zaprezentowały nam utalentowane tancerki radzieckie.

Co lodzianom podobało się najbardziej?

Chyba wszystko! A najwięcej obie „Bieriozki” i ta pierwsza — znany nam już pełny płynności i harmonii, korowód dziewczęcy, w którym tancerki przesuwały się przez scenę, niby lądzkie płyny po tafli zaczarowanej wody i ta druga — starodawny walc rosyjski, porywający oczy świeżością efektów kolorystycznych. Dalej inne korowody „Worotca”, „Prjalica”, „Lebiduszka”, gdzie gromady tancerek to zbiegały się razem, jak skrzydła ptaków kończących lot, to znów rozwijały się, niby barwny wachlarz. Podobały się też pełen temperamentu „taniec kozacki kobiet”, „liryczny taniec dziewcząt”, bogata w walory pantomimiczne „Zartobliwa polka”. Były to tańce bardzo różne w swojej formie i nastroju, ale tym charakterystyczne, że poprzez ich humor, melancholie, rzewność, fantazję, zadziorność przegładala się, jak przez kolorowe szkiełka, dusza rosyjskiego ludu.

Niemniej gorąco oklaskiwali-

my świetnie uzdolnione solistki zespołu z M. Kolcową na czele oraz E. Kuzniecowa (harmonia) i L. Władimirowa (balalajka).

Co jeszcze dodać? Chyba to, iż wdzięczni jesteśmy radzieckim artystom, że zawitali do nas. Cieszymy się, że dwukrotnie jeszcze, a więc dzisiaj i jutro, wystąpią w naszym mieście.

M. JAGOSZEWSKI

## 14-letni chłopiec zajął I miejsce w „Zgaduj-Zgaduli”

LUBLIN (PAP). — Niezwykłym erudyta okazał się 14-letni Lech Tomaszewicz, uczeń VII klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Lublinie. Na konkursie „Zgaduj-Zgadula”, zorganizowanym przez sekcję zbieraczy znaczków radzieckich Polskiego Związku Filatelistów w Lublinie odpowiedział on trafnie na 6 spośród 10 trudnych pytań, zdobywając pierwsze miejsce i cenną nagrodę.

Pytania dotyczyły malarstwa, literatury, teatru, okolicznościowych wydawnictw znaczków pocztowych z okazji Rewolucji Październikowej oraz rocznic ważniejszych wydarzeń w Związku Radzieckim.

## ZASP walczy

- o podniesienie poziomu pracy teatrów
- o prawa aktora

Realizując uchwały powzięte na ostatnim nadzwyczajnym walnym zjeździe, ZASP rozwija coraz intensywniejszą działalność, walcząc o podniesienie poziomu pracy teatrów oraz o prawa aktora. Poczyniono już szereg cennych posunięć na tej drodze.

### KONFERENCJA POŚWIĘCONA PLANOM REPERTUAROWYCH TEATRÓW

Ostatnio odbyła się w ZASP konferencja poświęcona omówieniu planów repertuarowych zgłoszonych przez teatry na bieżący sezon. W konferencji wzięli udział członkowie Komisji Artystycznej ZASP, dyrektorzy i kierownicy teatrów warszawskich, kierownictwo CZT oraz ZAIKS. W dyskusji podkreślano szczególnie niedostateczne uwzględnienie w repertuarze teatrów polskiej dramaturgii współczesnej. Zaniepokojenie budzi zbyt duża ilość pozycji z repertuaru czołowego, za które ZAIKS musi przekazywać autorom zagranicznym honoraria w dewizach.

### AKCJA SZKOLENIA KADR AKTORSKICH

W początkach grudnia roz-

pocznie się w Warszawie kolejny kurs dokształcający dla młodych aktorów, głównie teatrów terenowych. Wykłady połączone będą z oglądaniem interesujących przedstawień oraz dyskusjami. Analogiczny kurs dla reżyserów projektowany jest w roku przyszłym.

### SPRAWA AKTORÓW NIE WYKWALIFIKOWANYCH

Dążąc do wyeliminowania artystów bez kwalifikacji zawodowych, Centralny Zarząd Teatrów na wniosek ZASP ustalił, że aktorzy ci mogą być zatrudnieni w teatrach tylko wtedy, jeśli uzyskają z ZASP tzw. prawo współpracy. Prawo to przyznawane na jeden sezon warunkowane jest przystąpieniem do eksternistycznego egzaminu aktorskiego, który zostanie przeprowadzony przez ZASP latem 1958 roku. ZASP zajmie się również weryfikacją uprawnień reżyserkich.

### REGULAMIN PRACY W TEATRACH

Opracowano nowy regulamin ustalający tryb pracy w teatrze, wzajemne prawa i

obowiązki pracowników i dyrekcji, tryb pracy na próbach oraz specjalne przepisy o przekroczeniach i karach, mające na celu podniesienie dyscypliny pracy w teatrze.

Opracowany został również przez ZASP nowy regulamin działalności rad artystycznych w teatrach. Przewiduje on dalszą demokratyzację stosunków w teatrze, a zwłaszcza zwiększenie wpływu zespołu artystycznego na kształtowanie oblicza teatru.

### NOWE WARUNKI WSPÓŁPRACY AKTORÓW W FILMIE

Począwszy od 1 listopada br. obowiązują nowe warunki współpracy aktora z filmem, ustalone w umowie ZASP z Naczelnym Zarządem Kinematografii. Postanowienia tej umowy uporządkowały wiele niejasnych dotychczas zagadnień, które były przedmiotem częstych nieporozumień między aktorami i kierownictwem produkcji filmowej. Między innymi ustalono zasady odpłatności za tzw. czekanie, za pracę w godzinach nocnych, zdjęcia próbne itp.

## Festiwal Młodej Poezji w Poznaniu

Dzisiaj, dnia 12 bm. rozpoczyna się w Poznaniu dwudniowy Festiwal Młodej Poezji. Podczas Festiwalu spotkają się młodzi poeci z całego kraju, którzy zaproszeni zostali przez Komitet Organizacyjny.

Ze środowiska łódzkiego zaproszeni zostali Tadeusz Gicgier, J. M. Rymkiewicz i Jerzy Waleńczyk. W charakterze gości na Festiwal udadzą się także przedstawiciele starszego pokolenia łódzkiej literatury, mianowicie: Jan Koprowski, Stanisław Czernik i Marian Piechal.

(Witk.)

## Jazz - Klub komunikuje

Kierownictwo klubu jazzowego przy Radzie Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich w Łodzi zawiadamia, że pierwsze zebranie członków po przerwie wakacyjnej, odbędzie się w sali odczytowej Młodzieżowego Domu Kultury (ul. Mniuszki 4) w dniu 13 bm. (środa) o godzinie 18. Z uwagi na ważność spraw oraz ustalenie programu działalności na rok 1957/58 obecność obowiązkowa.



# Paradoks, który dojrzał do likwidacji

Dwie spółdzielnie bielizniarskie: „Bytomskiej” w Głownie i „Zgoda” w Zgierzu — otrzymały w III kwartale na wykonanie swoich zadań planowych 2,7 proc. całego planowego zapotrzebowania tkanin do przerobu, a plany produkcyjne w oparciu o te właśnie tkaniny wykonały — w 110 proc. (Spółdzielnia „Bytomskiej”) i w 150 proc. (Spółdzielnia „Zgoda”). Inne spółdzielnie — „Proсна” w Wieruszowie i „Formalska” w Tomaszowie — otrzymały tylko 10 proc. zaopatrzenia w tkaniny bawełniane (cajg i drelch), ale plany w październiku wykonały w 123 proc. („Proсна”) i w 145 proc. („Formalska”).

Przeciętnie, dla wszystkich 117 spółdzielni podległych Wojewódzkiemu Związkowi Spółdzielni Pracy w Łodzi zaopatrzenie w podstawowe materiały do produkcji wyniosło w ub. miesiącu około 30—40 proc., co nie przeszkadzało tym spółdzielniom w całym województwie wykonać swych zadań produkcyjnych w... 124 proc.!

## GENIUSZ — ZAOPATRZENIOWIEC

Jak to się dzieje, że spółdzielnia otrzymuje przydział tkanin obejmujący zaledwie 2,7 proc. swego zapotrzebowania planowego, a plany wykonuje jednak w 150 proc.? Jak pracują zaopatrzeniowcy w spółdzielniach, że mimo znikomego przydziału materiałów umożliwiają pracownikom swych spółdzielni wysoki przekazywanie planów miesięcznych i otrzymywanie, dzięki temu, wysokich premii?

Jest faktem, że zaopatrzeniowcy żyją pod stałą presją żądań pracowników w spółdzielniach i że zaopatrzenie własnej placówki w potrzebne do wykonania i przekroczenia planów materiały produkcyjne dosłownie spędza im sen z oczu. Ciężkie warunki wykształciły więc taki typ zaopatrzeniowca-spryciarza:

— potrafi, jak trzeba, załatwić sprawę „przez buket”.

— wejść w kontakt z zaopatrzeniowcami w przemyśle, ma gazynierami w hurtowniach,

— potrafi, stosując taktykę: łapać, co da się, usklaść sobie spory zapas towarów niepotrzebnych we własnej spółdzielni, ale niezbędnych do wymiany z innymi zaopatrzeniowcami na inne, właśnie potrzebne w danym miesiącu materiały,

— potrafi umiejętnie korzystać z funduszy reprezentacyjnych prezesa swej spółdzielni (z 1000 zł prezes nie potrzebuje się rozliczać).

## FATALNA PROCEDURA PRZYDZIAŁU

Oczywiście, między 30—40 procentowym zaopatrzeniem spółdzielni a 150-procentowym wykonaniem planów produkcyjnych jest również miejsce na sprawy prokuratorские, na wszelkie kanty i machlojki.

I oto dochodzimy do fatalnego w skutkach paradoksu: nikomu nie zależy na popieraniu przestępczych machinacji i kantu w spółdzielniach, ale w dalszym ciągu toleruje się takie rzeczy, jak centralne przydzielanie materiałów przez MHW i CRS, odbiegające od realnych potrzeb danego województwa, jak świadome przydzielanie tylko znikomego procentu zapotrzebowania.

Procedura przydziałów jest następująca: MHW i CRS ustalają wysokość przydziałów na dany kwartał i na dane województwo. Ponieważ rozdzielniki te ustalone są w Warszawie, a więc daleko od naszego województwa i ponieważ obejmują one tylko dwie grupy odbiorców — sklepy wiejskie i resztę odbiorców, zdarza się, że w ciągu kwartału zaopatrzeniowcy ze spółdzielni pracy ubijają interesy z ludźmi z GS i PZGS, gdyż placówki te otrzymały właśnie niepotrzebnie zbyt wielkie przydziały, których nie ma kto kupić w sklepach sieci CRS, z drugiej strony — spółdzielnie pracy — otrzymały przerażająco małe ilości, by w ogóle poradzić sobie z wykonaniem planów produkcji.

Ta druga grupa odbiorców, przewidziana przez rozdzielniki centralne MHW obejmuje wielu odbiorców (przemysł terenu, spółdzielnie pracy, spółdzielnie inwalidzkie, rzemiosło handel) a że ilości łączne są nieraz zbyt małe w stosunku do potrzeb i często rażąco małe w stosunku do „pułki” przydzielonej sklepom wiejskim — na konferencjach przydziałowych bierze się co da się, bo i tak zaopatrzenie oderwane jest od rzeczywistych potrzeb.

Nie dziwny się więc, że zaopatrzeniowcy ze spółdzielni pracy w woj. łódzkim w ramach osobistych kontaktów „wydebił” na potrzeby produkcji spółdzielczej w ub. kwartale aż 40 tys. metrów caju z... WZGS w Szczecinie, że udało

im się również, „poprawiając” bezmyślność rozdzielników, wyślarać się o duże ilości drelchu aż z... Poznania.

Nie dziwny się więc, że po całej Polsce, a nie tylko po województwie, jeżdżą obrotowi zaopatrzeniowcy w sprawie koszułówki, podszewki, caju i tkanin gorsetowych — naciśnięci bowiem przez własne załogi, gotowi są na wszystko, byle tylko załoga mogła przekroczyć plan i otrzymać premię produkcyjną.

## CZAS USUNĄĆ ŹRÓDŁO ZŁA

Co zrobić w tej sytuacji, wychodzącej już wszystkim bokiem?

Wydaje się przede wszystkim, że w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego powinna być jasność co do tego, jaka ilość artykułów będzie w danym kwartale dysponowała, z paradoksu bowiem 10-procentowego zaopatrzenia i 150-procentowego wykonania planu produkcji wynika, że te artykuły są, że one gdzieś istnieją potencjalnie, że trafiają — poza rozdzielnikiem — tam, gdzie są potrzebne, nie wie tylko o tym samo MHW, które właściwie rzecz biorąc, dzieli nie konkretnie istniejące ilości artykułów a po prostu... fikcję.

Poza tym — jeśli w ciągu kwartału jest możliwość dodatkowych przydziałów na zaopatrzenie spółdzielni — co jest faktem w praktyce — trzeba by zrobić nową, dodatkową rozdzielnicę, a nie zadowalać się tym, że magazynierzy i pracownicy centrali dogadają się w sprawie dodatkowych przydziałów z zaopatrzeniowcami spółdzielni, inaczej przecież nie zlikwiduje się zmyły załatwiania spraw przydziałów przez buket, systemem z rachki do rachki, nie zlikwiduje się motnej wody, w której od lat już pływa setki i tysiące ludzi.

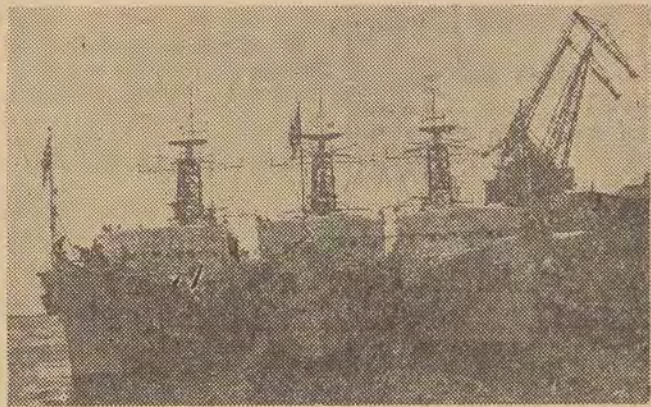
Wojewódzka Rada Narodowa, a więc Zarząd Handlu WRN powinien być odpowiedzialny za zaopatrzenie swego terenu, on powinien decydować na podstawie rozważań potrzeb swego terenu. Ile czego trzeba dać sklepom wiejskim, ile rzemiosłu, a ile spółdzielczości pracy. On — potrafiłby bez wnikiwej w realne potrzeby poszczególnych odbiorców w terenie.

Wychodzimy z założenia, że

jest co dzielić (wskazuje na to choćby przykład z realizacją planów w spółdzielniach pracujących), że natomiast nie wiemy, jak dzielić. A powinniśmy to jak najrychle naprawić, bo za tą nieumiejętnością dzielenia kryje się cały zatechły obszar bagna, drobnych i większych machinacji, kryje się demoralizacja wielu pracowników, którzy, zmuszeni przez nieudolny system rozdziału, stosują na codzień gimnastykę wręcz absurdalną i jakże często popadają w kolizję z prawem.

FELIKS BABÓL

## Z wizytą kurtuazyjną



Do portu gdyńskiego zawinęły 3 brytyjskie okręty „wo jenne, które przybyły do Polski z wizytą kurtuazyjną. Brytyjskie okręty należą do eskadry szkolnej w Portsmouth. Są to: (zdjęcie u góry) okręt flagowy HMS „Vigilant”, „Roebuck” oraz „Venus”. Na zdjęciu (niżej) — delegacja eskadry składa wieńce na grobach poległych na Westerplatte.

## Ilu mężów WŁASNĄ ŻONĘ? poślubiłoby po raz drugi

„Czy poślubiłbyś po raz drugi własną żonę?” — z takim olistowym pytaniem zwróciła się do 100 tysięcy mężów (tzn. żonatyh mężczyzn) grupa lekarzy i psychologów 14 krajów, m. in. z Niemiec, Francji, Anglii, USA, Włoch, Szwajcarii i Szwecji. Wyniki ankiety są bardzo pocieszające, bowiem na 100 zapytanych — 64 odpowiedziało: „Poślubiłbym tylko moją żonę, żadnej innej kobiety”, 24 stwierdziło, że nie poślubiłoby po raz drugi swojej żony, 12 zaś

wykazało niezdecydowanie w tej sprawie. Większość biorących udział w ankiecie określiła swoje małżeństwo jako szczęśliwe, a w 598 wypadkach — jako idealne. Uzyskane drogą powyższej ankiety statystyki mówią, że w małżeństwie istnieją cztery krytyczne okresy. ■ PIERWSZY taki okres występuje między 8 a 9 miesiącem po ślubie, kiedy następuje najczęściej rozczarowanie wspólnym życiem. ■ DRUGI niebezpieczny okres przypada na 6—7 rok pożycia małżeńskiego, kiedy obserwuje się osłabienie zainteresowania się sobą małżonków i wzajemne zaniedbywanie.

Według statystyk sądowych, siódmy rok małżeństwa jest rokiem rozwodów. ■ TRZECI krytyczny okres przypada na 15 rok po ślubie. Powodem niesnasek małżeńskich są najczęściej trudności finansowe, ale też i brak zainteresowania żony pracą zawodową męża i jego życiem wewnętrznym. Choć za to się może wydać dziwne, następny niebezpieczny okres w małżeństwie ujawnia się po 25 latach wspólnego pożycia. Przeważnie stan krytyczny wynika wówczas z nieodpowiedniego zachowania się małżonka pozostającego drugiej młodości. Nawiazane przygody kończą się najczęściej katastrofą w małżeństwie.

Uzeregowane w kolejności przyczyny rozwodów przedstawiają się w sposób następujący: niewierność, problemy pieniężne, różnice zdań, choroby wspólmalżonków, alkoholizm. Trzeba zaznaczyć, że we wszystkich wypadkach chodzi tylko o opinie mężów. Ciężkie niewiarygodnie byłyby również wyniki ankiety przeprowadzonej wśród płci pięknej.

## Prace nad nowym prawem przemysłowym

Min. Przemysłu Drobniego i Rzemiosła opracowało tezy do nowego prawa przemysłowego, które ma zastąpić dotychczasowe obowiązujące prawo z 1927 r. Tezy te rozesełane do przedwykutowania zainteresowanym władzom centralnym i terenowym oraz organizacjom rzemiosła i przemysłu prywatnego przewidują m. in. objęcie prawem przemysłowym wszystkich osób prawnych (z wyjątkiem przedsiębiorstw państwowych), podejmujących działalność produkcyjną lub usługową, oprócz obrotu towarowego i transportu. Po zebraniu opinii zainteresowanych czynników tezy uzupełnione ewentualnymi uwagami będą podstawą do opracowania projektu nowego prawa przemysłowego.

## Śląsk otrzyma wkrótce telewizję

Budowa dolnośląskiej stacji telewizyjnej na górze Śleza, mimo utrudniających pracę złych warunków atmosferycznych dobiega końca. Budowniczości teleostacji zapewniają dotrzymanie terminu ukończenia budowy, tak by dolnośląska telewizja rozpoczęła prace 4 grudnia br.

Gdy przed kilku laty był w Berlinie, zwróciła moja uwaga rzecz następująca. Oto na bilietach tramwajowych widniał napis rytmowany, który w przekładzie na język polski mógłby brzmieć mniej więcej tak:

Humor i uprzejmość wraz pomogą przetrwać trudny czas.

Człowiek, przeczytawszy ów dwuwiersz, musiał chyba niechęć uśmiechnąć się, zyczliwiej patrząc na swoje otoczenie, starał się nie przepychać na siłę i nie potraczać bliznich, a jeśli to uczynił — przeproszał z zażenowaniem. Heleńko jadę tramwajem w Łodzi, Warszawie, czy w jakimkolwiek innym mieście — wciąż przypominają mi się owe berlińskie napisy i skutki, jakie one wywoływały. Sądze, iż człowiek, który je wymyślił, dobrym był psychologiem. Wiedział, że pomysł ten musi dać przynajmniej pewne doradne wyniki. I zawsze żałuję, że nikt w dyrekcji naszych tramwajów nie wpadł dotychczas na podobny pomysł. I w ogóle myślę często o tym, jak mało znajdujemy w życiu codziennym uprzejmości i humoru. Upada humor w narodzie — jak powiada pewien mój znajomy. Ludzie nastawieni są do siebie nieprzyjaźnie, jakby z góry przekonani, że spotkać ich może jedynie wrogość, obojętność i niezyczliwość. Gdy pójdziesz na pocztę, by kupić znaczek lub nadać list, ludzie patrzą na ciebie nieufnie i traktują cię jak swego potencjalnego nieprzyjaciela. Byłe drobiazgi wystarczą, by spowodować kłótnię i spory. Stoisz w kinie po bilety — to samo. Stoisz w sklepie w ogonku — to samo. Wszędzie ludzie patrzą na siebie z ukosa, zezem. Z kolei i ty zaczynasz traktować otoczenie swoje podobnie. Gromadzi się w tobie złość. Lada iskra może spowodować wybuch tej złości.

Nie rozładowują tej atmosfery instytucje, powołane po to, by służyć ludziom. Panienska w okienku zalałwia cię leniwie i od niechęcia, zupełnie jakby ci wyświadczała Bóg wie jaką łaskę. W sklepie nie stoją o klienta, traktując go często jak martwy przedmiot. W urzędzie jesteś „sprawą”,

„kwestią” — rzadko uważają cię za człowieka, który widzi, czuje i rozumie. Odnosisz takie wrażenie, że nie urzędy i instytucje są dla ciebie, by ci ułatwiać życie, by ci pomóc — lecz, że ty jesteś dla nich. Traktują cię jako zło konieczne, zaledwie tolerują, bo jednak bez ciebie nie mogłyby istnieć.

Kiedys w czasie mej obecności w sklepie nadszedł nowy towar. Ludzi było sporo, staliśmy w kolejce, oczekaliśmy, denerwowaliśmy się. Myślicie, że nas wtedy zalałwono? Jedna ekspedientka zawołała do drugiej:

## Jan Koprowski Z humorem, proszę państwa

— Mania, odstawiaj klientów na bok, bo towar przyszedł.

I odstawiono nas na boczny tor, niczym niepotrzebny wagon kolejowy. Kto miał wyjątkową cierpliwość, czekał aż towar przyjmą i przeliza, większość jednak wyszła ze sklepu zrygnowana, ktoś co najwyżej zaklął z cicha i życie potoczyło się dalej. A przecież można to było zorganizować inaczej, w dodatku z pogodą i przyjemnie ku obopólnemu zadowoleniu. Tylko, że na to potrzeba: a) zyczliwości, b) poczucia humoru i c) krzły wyobraźni, by wczuć się w położenie drugiego człowieka.

Ludzie, posiadający pogodę ducha, poszukiwani są na wagę złota. Gdy się taki znajdzie, zaraz wszystko idzie inaczej. Wystarczy, że ktoś w ogonku zawoła: „Proszę państwa, pochajmy się z humorem”, a już rozładowuje atmosferę napięcia i zdenerwowania. Bo tam, gdzie jest humor, wyczuwamy instynktownie serce, dobroć i zyczliwość ludzką, chęć przyjęcia z pomocą.

Doświadczenie poucza, że nawet bardzo przykre sprawy można likwidować przy pomocy poczucia humoru. Opo-

wiadano mi niedawno, że pewien właściciel hotelu w małym miasteczku na Podkarpaciu nie mógł poradzić sobie z plagą swoich klientów: stwierdził mianowicie, że wszyscy plują na podłogę, a nie do sputnawki. Wywieszał napisy w rodzaju: „Plucie na podłogę surowo wzbronione”, ale to nie pomagało. Nawet wprost przeciwnie: jakby na przekór temu hasłu, pluto jeszcze więcej. Wówczas dowcipny hotelarz wpadł na pomysł: wywiesił na ścianach pokoi hotelowych tabliczki z następującymi słowami:

## Jan Koprowski Z humorem, proszę państwa

„Jeżeli w domu swoim przywykłeś do plucia na podłogę, prosimy czynić to również u nas, bowiem życzeniem naszym jest, byś czuł się tutaj tak jak u siebie w domu”.

Skutek był natychmiastowy. Bo w napisie tym było coś antykonwencjonalnego, coś dowcipnego, co po pierwsze: zwracało uwagę wszystkich, a po wtóre: zmuszało do zastanowienia i rozważa.

Jak wielka jest siła humoru, świadczy następujący fakt. Na restauracjach, jak wiadomo, widnieją zwykle napisy tej treści:

„Obiady smaczne i tanie”.

Otóż w oknie pewnej restauracji w poludniowo-francuskim miasteczku ujrano któregoś dnia takie hasło:

„Obiady drogie i niesmaczne”

Skutek? Ludzie waliłi drzwiami i oknami, bo każdy chciał zjeść w restauracji, w której rodzą się tak oryginalne i dowcipne pomysły. (Tu muszę zrobić uwagę nawiasowo: nie zachęcam naszych restauracji do wywieszania

podobnych napisów, gdyż „powaga” życia u nas spowodowałaby przyrzadanie potraw naprawdę niesmacznych i naprawdę drogiech. Zwłaszcza, że i tak jesteśmy niedaleko od tego).

Oczywiście ludzie u nas lubią się śmiać. Świadczy o tym ogromna ilość kawałów, opowiadań dawniej skrycie i na ucho, a dziś swobodnie i przy każdej okazji. Ale my lubimy humor złośliwy, kąśliwy, taki, który kogoś wyśzyda, z kogoś się nabija. Wówczas dopiero mamy pełną satysfakcję, gdy „obrobimy kogoś na perłowo”, nie szczędząc dla kawału nawet bliskich i przyjaciół. A tu chodziłoby o humor dobrotliwy, ciepły, o humor zrodzony w atmosferze codziennej zyczliwości, humor łączący ludzi, budzący ochotę do życia i pracy. My lubimy humor dwuznaczny, słony, z wieloma podtekstami. A tu chodziłoby o humor bezpośredni, wypływający z powszedniej sytuacji każdego z nas, humor pojęty jako pewna postawa na codzień. To co jest tak rozpowszechnione wśród Anglików — pogoda i prostota.

Tutaj wkraczamy już powoli na teren życia społecznego, dotykamy tego, co zwie się stylem życia, kulturą społeczną, obyczajami. Bo humor jako cecha występująca w zbiorowościach ludzkich, należy do obyczajów. Ten obyczaj nie jest w naszym kraju aż nadto wykształcony. Trudno jakoś u nas o humor na codzień, o uprzejmość i pogodę w stosunkach międzyludzkich. Obserwujemy raczej nieznośną szarpaninę, nerwowość, podgryzanie się i wzajemne złośliwość.

Podobno przed niejakim czasem zdarzył się w jednym z łódzkich tramwajów następujący wypadek. Jakis młodzian ustąpił miejsca stojącej kobiecie. Była ona tak wstrząśnięta tą niesportykaną uprzejmością, że z wrażeń zemsta. Kiedy przyszła do siebie, podziękowała w serdecznych słowach rycerskiemu mężczyźnie. Z kolei on zemsta, wzruszony jej niezwykłym zachowaniem się, jeśli nawet tak się nie zdarzyło, przyznać, że rzecz jest godna zastanowienia. A zatem? Z humorem, proszę państwa, z humorem!



## Co słysząc w przemyśle, handlu i... gdzie indziej

Tym razem parę słów o konkursach, a konkretniej o kierowniczych stanowiskach w przemyśle włókienniczym.

Po dyrektorach „przynoszących w tezkach” przyszła moda na konkursy. Zwolnienicy obywatelskiej wyższych stanowisk w przedsiębiorstwach przemysłowych drogą eliminacji konkursowych uważają, iż właśnie wykształcenie zawodowe, a więc dyplom inżyniera, czy ekonomisty, odegrać mogłyby poważną rolę w walce o usprawnienie techniczne i organizacyjne naszych zakładów pracy.

Jak wynika z rozmów przeprowadzonych przez „Dziennik” z naukowcami i praktykami przemysłu włókienniczego, opinia o znaczeniu dyplomu pracy dyrektora zakładu, zwłaszcza teraz w nowych warunkach, wymagających nie tylko praktyki, ale i naukowych koncepcji — zyskuje sobie coraz więcej poparcia.

Dla uzupełnienia tych myśli kilka konkretnych przykładów. Według materiałów GUS (opublikowanych w „Życiu Gospodarczym” z 27.X br.) prawie 100 proc. dyrektorów administracyjnych w przemyśle nie ma nawet średniego wykształcenia.

Czy słuszne głosy, domagające się naprawy w tej dziedzinie, oznaczają mechaniczną „czystkę” i wśród ludzi faktycznie uzdolnionych, którzy mimo braku dyplomu wykazali się w ciągu wielu lat praktycznym przygotowaniem do pełnienia odpowiedzialnych, kierowniczych funkcji?

Nie! Oznacza to tylko tak potrzebny naszej gospodarce odwrót od braku kwalifikacji.  
K. Wyrz.

## Trzy dni w tygodniu „Nie zgaduj — lecz pomysł”

Dziś, podobnie jak każdego tygodnia, kontynuujemy nasz stały konkurs pod nazwą „Nie zgaduj, lecz pomysł”.

Każdego tygodnia we wtorek, środy i czwartki zamieszczamy po jednym pytaniu konkursowym wraz z kuponem. Kupony te trzeba wyciąć i pozebrać ich z trzech dni wystać z wpisanymi odpowiedziami na adres redakcji, Łódź, Piotrkowska 96. W losowaniu biorą udział odpowiedzi nadesłane nie później niż do niedzieli każdego tygodnia. Wyniki podajemy w każdy wtorek wraz z rozpoczęciem nowego konkursu. Redakcja przynajmniej każdego tygodnia trzy nagrody:

- I. 250 zł
- II. 150 zł
- III. 100 zł

Zwycięzcom konkursu nagrody wysyłamy pocztą. Prawidłowe rozwiązanie w konkursie ubiegłego tygodnia jest następujące:

1) 4 kg, 2) zwierzę jednokomórkowe, 3) Rysy, Śnieżny, Wisła.  
W wyniku losowania na grody za prawidłowe rozwiązanie otrzymują: 1) 250 zł Halina Staszewska, Łódź, ul. Srebrzyńska 81, m. 24, 2) 150 zł Andrzej Dobrowolski, Łódź, WCW Med, ul. Ogrodowa 28-a, 3) 100 zł Piotr Kozłowski, Tomaszów Mazowiecki, ul. Niska 16 m. 10.

W konkursie bieżącego tygodnia pierwsze pytanie brzmi:

1. Dźwięczne imię Marjorka posiada:
  - a) córka prez. Eisenhowera,
  - b) Wyspa w Balearach,
  - c) wulkan na Sycylii.

### KUPON

Odpowiedź na pytanie nr 1 brzmi:

.....  
.....  
.....  
.....

# Świat wielkich niespodzianek i olbrzymich możliwości

W Muzeum Techniki w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, otwarta została wystawa „Tworzywa sztuczne”, zorganizowana przy współpracy Instytutu Tworzyw Sztucznych i Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego NOT.

Otwarcia wystawy dokonał wiceminister przemysłu chemicznego — Kazimierz Olszewski. Wystawa ma na celu pokazanie, co to są tworzywa sztuczne, jak one powstają i co z nich można produkować. Słowem, pokazano drogę, którą musi przejść węgiel, ropa naftowa, drewno, mleko, aby — po szeregu skomplikowanych procesów chemicznych i produkcyjnych — przetransformować się w tysiące przedmiotów, począwszy od artykułów gospodarstwa domowego, poprzez piękne tkaniny, do najbardziej precyzyjnych części maszyn.

Dla człowieka, który wie, że o chemii wyniósł ze szkoły — tworzywa sztuczne to świat zaskakujących niespodzianek. Przed wejściem na wystawę zwraca np. uwagę biało polakierowana pierś z rzuć oka nie nadzwyczajnego, ale gdy się nią bliżej zainteresować, okazuje się, że rzuć wykonana jest z... tkaniny szklanej nasycanej żywicą poliestrową,

mającą właściwości utwardzające.

Dobrze się stało, że zorganizowano taką wystawę. Pokazuje ona bowiem jak wielkie są możliwości przemysłu tworzyw sztucznych jak ogromną przyszłość ma on przed sobą i jak szerokie zastosowanie mają tworzywa sztuczne nie tylko jako popularne „nylon” klipy, zabawki itp. Tworzywa są coraz częściej używane we wszystkich dziedzinach życia — w przemyśle, handlu, medycynie, budownictwie.

Obecne życie tworzy

## A może by i w Łodzi urządzić „Bal Samotnych”

Przyjemnie spędziło noc z 9 na 10 bm. 450 samotnych warszawiaków i warszawiaków w kawiarni „Nowy Świat” na pierwszym „Bal Samotnych”. Organizatorami imprezy były cztery stołeczne biura matrymonialne: „Nowa Fortuna”, „Syrenka”, „Warszawianka” i „Małżeństwo”. Uczestnikami zabawy byli w większości „klienci” tych biur.

Bal urozmaiciły występami artystów scen warszawskich oraz wesołe konkursy, których laureaci otrzymali wiele nagród.

Warszawski „Bal Samotnych” był pierwszą tego typu imprezą. Organizatorzy balu zapo-

zyczą jednak szereg wieczorów tanecznych, kuligów itp. oraz wielki bal sylwestrowy, które pozwolą samotnym warszawiakom zerwać z kawalerskim lub panieńskim stanem. A może by tak i w Łodzi?

Pod koniec planu 5-letniego będziemy mogli osiągnąć dzisiejszy poziom np. Francji, tzn. produkować rocznie 50—55 tys. ton tworzyw sztucznych.

## Uczony radziecki spotka się ze społeczeństwem Łodzi

14 listopada o godz. 19 w sali ŁDK wybitny astrofizyk radziecki prof. Uniwersytetu im. Lomonosowa w Moskwie dr Lebedziński mówić będzie o wypuszczeniu sztucznych satelitów oraz o udziale uczonych radzieckich w Roku Geofizycznym. Wstęp wolny.

## Pierwszy polski autokar turystyczny

Niezależnie od trwających przygotowań do rozpoczęcia seryjnej produkcji dalekobieżnych autobusów „San”, załoga Sanockiej Fabryki Wagonów, w oparciu o projekty własnego biura konstrukcyjnego, ukończyła budowę prototypu pierwszego polskiego autobusu turystycznego „Sanok”.

Autobus posiada z przodu i z tyłu oraz na lukach dachowych szyby panoramiczne, umieszczone pośrodku automatycznie otwierane i zamykane drzwi, 40 wygodnych, półleżących, sprężynowych siedzeń, a przy każdym siedzeniu automatycznie otwierany podręczny stolik. Silnik „Star” o mocy 100 KM umieszczony jest z tyłu. Maksymalna szybkość do 90 km/godz.

Jeszcze w tym miesiącu „Sanok” przejdzie próby drogowe i, jeśli wypadną one pomyślnie, załoga Sanockiej Fabryki Wagonów przystąpi w przyszłym roku do produkcji seryjnej.

## Dziś w filharmonii

Radziecka szkoła wiołonistyczna posiada bogate tradycje i cieszy się zasłużoną sławą na całym świecie. Jednym z jej twórców w obecnej dobie jest znakomity pedagog prof. Jam-polski, z którego klasy w Moskiewskim Konserwatorium wyszedł cały szereg świetnych skrzypków, laureatów wielu międzynarodowych konkursów w Europie. Do najwybitniejszych uczniów Jampolskiego zaliczają się tak uznane już sławy, jak Leonid Kogan, Igor Bezrodny, Julian Siłkowiecki (II nagroda na ostatnim Konkursie im. Wieniawskiego), wreszcie Edward Gracz, którego będziemy mieli okazję usłyszeć. Gracz odbywa obecnie tournée po Polsce i jako drugie z kolei miasto odwiedza Łódź. Jego recital odbędzie się w Filharmonii dziś, tj. 12 listopada, o godz. 19.30. Artysta, któremu towarzyszyć będzie przy fortepianie moskiewski pianista Igor Czernyszew, wykona sonaty Baendla i Prokofiewa oraz utwory solowe Wieniawskiego, Paganiniego, Saint-Saensa i Ravela.

## Zapobiegaj pożarom!



Blok z tworzywa piankowego ma zastosowanie jako materiał izolacyjny. Widoczny na zdjęciu blok waży niecałe 0,5 kg.

## Uroczystość w Szpitalu im. Korczaka

W niedzielę obchodzono uroczysty jubileusz 50-lecia szpitala dla dzieci im. dr Janusza Korczaka w Łodzi.

W uroczystości, która odbyła się w gmachu szpitala, wzięli m. in. udział: minister zdrowia prof. dr Rajmund Barański, I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR — Michałina Tatarówna i przewodniczący Prezydium

Rady Narodowej m. Łodzi — Edward Kazmierczak.

Przez cały dotychczasowy okres swego istnienia szpital im. J. Korczaka spełniał niezwykle pozytywną i pionierską rolę w zwalczaniu chorób występujących u dzieci. Specjalnie godne podkreślenia są usługi szpitala w dziedzinie opieki lekarskiej nad dziećmi robotników łódzkich.

W Polsce Ludowej znaczenie szpitala im. dr Janusza Korczaka nabiera szczególnej wagi, gdyż przekształca się on w poważną placówkę naukowo-badawczą i dydaktyczną.

Personel lekarski szpitala im. dr Korczaka ogłosił w pismach fachowych krajowych i zagranicznych 371 prac naukowych.

W czasie uroczystości najbardziej zasłużonym, długoletnim pracownikom szpitala minister zdrowia dr Barański wręczył wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został dr Brunon Czaplinski, a Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: dr Matylda Tomaszewska i dr Jan Żurkowski.

## „Kukuleczka”

Na XXX grę „Kukuleczki” na dzień 10 listopada br. nadesłano ogółem 626.159 kuponów na łączną sumę 1.878.477 zł. Z tego na nagrody pieniężne przeznacza się 939.238 zł a na nagrody premiiowe 93.924 złote.

Tak więc na nagrody I stopnia (5 trafień) przypada 248.572 zł, II stopnia (4 trafienia) 187.848 zł, III stopnia (3 trafienia) 281.771 zł i na nagrody IV stopnia (2 trafienia) 281.771 zł.

We wczorajszym XXX losowaniu „Kukuleczki” padły następujące liczby: 2, 12, 28, 52, 67.

## Kino w Domu Kultury ZPB im. Marchlewskiego

Pisaliśmy niedawno o trwającej przebudowie sali w Domu Kultury przy ul. Przędzalnianej, która ma być przystosowana do wyświetlania filmów.

Obecnie dowiadujemy się o podobnych pracach w innej świetlicy. Wydział kulturalno-oświatowy Związku Włókiennarzy w porozumieniu z radą zakładową ZPB im. Marchlewskiego postanowił otworzyć

kino w domu kultury tych zakładów przy ul. Ogrodowej. Zakupiono już nawet potrzebną aparaturę.

O ile prace nad przebudową sali nie będą przebiegały opanowane, zakładowe kino w ZPB im. Marchlewskiego będzie uruchomione jeszcze w tym roku. Byłoby ono dostępne oczywiście nie tylko dla pracujących w tym zakładzie.

# Ogólnopolskie Muzeum Włókiennictwa powstaje w Łodzi

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Włókienników przystąpiło do organizowania Muzeum Włókiennictwa w Łodzi. Muzeum mieścić się będzie w budynku ZPB im. Dzierżyńskiego.

Materiały i dokumenty, jakie kompletuje się obecnie mają obrazować rozwój kultury materialnej polskiej produkcji włókienniczej oraz wkład polskiej myśli technicznej w wytwórczość włókienniczą.

W związku z tym organizatorzy zwracają się do wszystkich zakładów pracy, w których posiadaniu znajdują się dokumenty lub przedmioty związane z historią włókiennictwa w Polsce, aby zeznali je bądź do swych dyrekcji bądź też do Komisji Ekspertów przy Stowarzyszeniu, (wy)

## Nasza fraszka

Według ustawy z lipca br., handlarze biletami kinowymi, teatralnymi itp. podlegają karze aresztu do roku.

Wio, konku, a jak się postarasz, to dostaniesz rok aresztu zaraz.

GAL

## PARADA MODY



W momencie, kiedy wdzięczna, smukła modelka rozchyliła popielate, dynelowe futro z kapturkiem o nazwie „Bukowina” i oczerniła publiczność ukazując się czerwien podszewki oraz taką samą czerwien sukienki — na sali rozległy się burliwe brawa. Najlepszy dowód, że model spodobał się. Nie było zresztą ani jednego modelu na ostatniej rewii „Telimena”, który by nie zainkasował dużej porcji oklasków.

Chyba z najmniejszym entuzjazmem spotkały się suknie-rury lub inaczej mówiąc suknie-worki. No cóż, ten fason sukni stanowczo nie nadaje się dla każdej kobiety. W żadnym wypadku nie powinna sobie sprawić „worka” kobieta niska a przy tym korpulentna. Inna rzecz, że „worki” wyglądają zupełnie nieźle z paskiem i to zarówno wtedy, gdy pasek umieszczony jest w tali jak i — według nowych zasad mody — (a raczej starzych z lat dwudziestych) na biodrach. O tym przekonały zresztą modelki, prezentując kilka sukienek-rur. Ale nie zapominajmy, że wszystkie modelki były wysokie i szczupłe.

Suknie cocktailowe „Telimena” lensuje krótkie z miękkim podwiniętym dołem. Nie pokazano ani jednej sukienki pół-długiej. Obok krótkich — dużej toalety balowe do ziemi. Zgnia zielen, beż, czerwien, biel, szafir i czerń — oto lansowane kolory.

Podczas całej rewii pokazano tylko jedną jedyną bluzeczkę, drapowaną z czarnego jedwabiu. Do wszystkich kostiumów i spódniczek dopasowano śliczne sweterki, które rozprawdane będą razem z kompletami. Te współpracę „Telimena” z Centralnym Laboratorium Przemysłu Dzierżynskiego witamy z zadowoleniem. Czapki z nylonowego misia czyli dynelowego futra

dostosowane do płaszczów i kostiumów wyglądają bardzo przyjemnie. Okaza się na pewno bardzo praktyczne na mróz. Należy sobie życzyć, aby zgodnie z zapowiedzią takie czapki ukazały się w sprzedaży nie tylko jako dodatki, ale i oddzielnie.

Mówiąc o rewii trudno nie wspomnieć o zaprezentowanym obuwiu, które na wzór włoski wykonał łódzki mistrz szewski Gajderowicz. Pantofelki na bardzo cienkim szpilkowym obcasie, dostosowane kolorem do toalety, wyglądały prześlicznie. Gdyby tak nasz przemysł obuwiczny potrafił naśladować podobnie włoskie wzory i to jeszcze zanim one wyjdą z mody.

Pokazane kapelusze i berety z weluru, futra i tkanin różniły się zdecydowanie od dotychczas noszonych a przypominały zgodnie z tendencją mody lata dwudzieste. Zapewne już niedługo nasze łódzkie modystki pokażą też u siebie podobne fasony.

W rozmowie z dyrektorem Ossowskim podczas przerwy w rewii dowiedzieliśmy się, że „Telimena” będzie produkowała każdy model zarówno z tkanin droższych jak i tańszych. Np. zamiast gabardyny wełnianej używana będzie gabardyna bawełniana lub tzw. zerówka. Różnica w cenie będzie naturalnie ogromna. Cena sukni z zerówki wyniesie około 450 zł (kas)

## Konkurs tańca w ŁDK

Karnawał coraz bliżej. W Łódzkim Domu Kultury myślą już nawet o odpowiednich imprezach. Jedną z nich, poprzedzającą sezon karnawałowy, będzie konkurs tańca salonowego.

Konkurs zostanie ogłoszony jeszcze w tym miesiącu. Tymczasem podajemy kilka szcze-

gólów tej ciekawie zapowiadającej się imprezy. W konkursie będą mogły uczestniczyć pary, które opanują dwa tańce — walc i drugi dowolny. Tancerzy obowiązują stroje wieczorowe. Najlepszych uczestników konkursu wyłoni się drogą eliminacji dostępnych dla publiczności. (slb)



WAZNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33

TEATRY

OPERA w gmachu Teatru im. Jaracza (Jaracza 27) g. 19 „Madama Butterfly”
NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 gościnne występy Zespołu Taneczno-Musycznego ZSRR „Bierozka”

JARACZA (Jaracza 27) nieczynny
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Cyd” doz. od lat 16

MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 20 „Kochanek, to ja”
ESTRADA SATYRYCZNA (Trausgutta nr 1) g. 19.15 „Pulapka na myszy”

OFFERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Bal w Savoy”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Zolnierz i Bieda”

„ARLEKIN” (Wólczańska 5) g. 17 „Dzielny gród”

KONCERTY

FILHARMONIA (Nartowicza 20) g. 19.30 Recital skrzypcowy — Edward Grac (ZSRR), laureat Międzynarodowego Konkursu w Budapeszcie.

MUZEUM

MUZEUM SZUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I Etnogra

CO GDZIE? KIEDY?

FICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 11-16.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Jerzego Tehorzewskiego (Ośrodek Propagandy Sztuki w Parku im. F. Sienkiewicza) czynna g. 10-13, 15-18.

WYSTAWA MALARSTWA I GRAFIKI — Benona Liberskiego (Piotrkowska 102) czynna g. 10-13, 15-18

POLODIA (Piotrkowska 67) Film dok. g. 14.30. „Kapelusz pana Anatola” doz. od lat 16 g. 11, 13, 15, 17, 19, 21

POKÓJ (Kazimierza 6) Film dok. g. 14.30. „Gorzką ryz” doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30

MAJA (Kilińskiego 178) „Wujaszek z Ameryki” doz. od lat 16 g. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA (Rzgowska 84) Film dok. g. 22. „Damski krawiec” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Zwyrodnienie kobiety” doz. od lat 12 g. 17, 19

STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Wraki” doz. od lat 7 g. 18, 20

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Mały bohater” doz. od lat 7 g. 15.30, 18, 20

SWIT (Bałucki Rynek) „Przemysłowiec” doz. od lat 16 g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Film dok. g. 22. „Róża dla Bettiny” doz. od lat 12 g. 16, 18, 20

WISLA (Tuwima nr 1) Film dok. g. 9. „Kochanek lady Chatterley” doz. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22. „Kapelusz pana Anatola” doz. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) Film dok. g. 9.30. „Noc sylwestrowa” doz. od lat 7 g. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30

PIONIER (Franciszkańska 31) „Dysznitarz na tratwie” doz. od lat 12 g. 16. „Królowa Margot” doz. od lat 18 g. 18, 20

miłość i fantazja” — doz. od lat 16 g. 10, 12, 14. „Ludzie i kaprale” doz. od lat 18 g. 16, 18, 20

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Umber to D” g. 16, 18, 20

GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI (Tuwima 34) Kino nieczynne.

Uwaga: Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego go Zarządu Kin.

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA (Park Zródliska) czynna godz. 10-18.

Dyżury antek — Piotrkowska 165. Naturoznawstwo 6, Rzgowska 147, Wieckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 1

AS AL. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI — Poloninow: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — Chojny i R. la, Szpital im. dr H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-36 — Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 — Bałuty, Szpital im. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5 — Polesie

Chirurgia: Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Interna: Szpital im. dr Gluzińskiego, ul. Zakątna 44.

Laryngologia: Szpital im. dr Pirowska, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłłonowa 14.

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Zakładów Mięsnych — Rzeźnia w Łodzi, ul. Inżynierska 1-3

zawiadamia wszystkie instytucje i zakłady uspołecznione jak również osoby prywatne, iż od dnia 11 listopada 1957 roku ubój usługowy trzody chlewnej, bydła, cieląt, baranów i koni — zostaje przeniesiony do Rzeźni Gm. Spółdz. „Samopomoc Chlopska” w Aleksandrowie.

Rzeźnia w Łodzi z uwagi na zwiększone zadania produkcyjne od dnia 11 listopada 1957 roku nie będzie wykonywać uboju usługowego. 5861-K

Ostrzeżenie

Ostrzega się P.T. Odbiorców przed nabywaniem bezwartościowych falsyfikatów „Mersaponu” — gdyż jedynie uniwersalny środek do prania „Mersapon” produkcji „Polon” Spółdzielni Pracy Chemiczno-Farmaceutycznej, Łódź, ul. Lipowa 80 gwarantuje pełną jakość. Rejestr Urzędu Patentowego nr 1021. Wszelkie naśladowstwa pod nazwą „Mersapon” będą prawnie ścigane. Zarząd Spółdzielni Pracy Chem.-Farm. „POLON” Łódź, ul. Lipowa nr 80.

DOCHODZĄCA pomoć do dziecka półtorarocznego potrzebna. Zgłoszenia w: Byłomski, ul. Byłomska 29 m. 65 godz. 16-18

OPIEKUNKA dochodząca do dzieci potrzebna. Sienkiewicza 20 m. 5

AKWIZYTORÓW wprowadzonych w branżę chemiczno-drogiestycznej poszukuje Wytwórnia Chemiczna „Nuclear” — Łódź, Ceglana 8. Zgłoszenia osobiste godz. 17-18 ul. Zachodnia 16-d m. 1, inż. Jaros

BRIDGEA lub angielskiego (poziom dowolny) udzieli student politechniki za udzielenie lekcji tańca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 pod „18609”

NAWROCKA Eugenia, ul. Natalii 1a zgubiła legitymację. Spółdz. „Ubezpiecz. Spółdz. Bernardyn” zagnana. Odprowadzić za wyhańszeniem. Browarna nr 21 tel. 329-42

ROŻNE — PARYŻANKA Artystyczna Cerownia naprawia garderobę bez śladu. — Wieckowskiego 6-5 tel. 251-78 18260 g

POSIADAM lokal, urządzenia, maszyny dla warsztatu ślusarsko-mechanicznego — poszukuje współpracownika z gotówką, współpracę. Oferty Biuro Ogłoszeń „Piotrkowska 96 pod „18685”

WSPÓLNIKA posiadająca cego motor spaliny do prowadzenia wiatrak poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń „Piotrkowska 96 pod „18658”

DWA pokoje z kuchnią częściowo wygodny zamieszkania duże. Obr. Stalingradu 26 godz. 15-20 18675 g

PRZYJME do wspólnego pomieszczenia dwóch panów. Zamenhofa 19-23

DWA duże pokoje, kuchnia rozkładowa, garaż, ogródek, wszystkie wygodny zamieszkania na podobne w amfiladzie lub rozkładowe mniejsze bez garażu i ogródka. Oferty Biuro Ogłoszeń „Piotrkowska 96 pod „18721”

Z POWODU wyjazdu — sprzedam całkowicie urządzenie wytwórni prefabrykatów budowlanych: betoniarke, stół wibracyjny, formy, nosilki itp. Oferty Biuro Ogłoszeń „Piotrkowska 96 pod „18426”

MASYNE miska „Singer” sprzedam. Obr. Stalingradu 19-29, lewa oficyna II wejście

SAMOCHOÓD „Mercedes V 170” z taksomierzem sprzedam. Łódź, ul. Włókniarska 7 18717 g

DESKI i żelazo katowe sprzedam. Tel. 345-21

AKORDEON „Weltmeister” 120 basów, 16 rejestrów z wibratorem — sprzedam. Mielczarskiego 23, m. 15, lewa oficyna, parter 18720

WAPNO palone I jakości wagonowo sprzedaje Soleccki i Ska Pajeczno, ul. Kościuski 35 16-18 18702 g

MAGNETOFON „Tonko”, płyty muzyki rozrywkowej sprzedam. Naturoznawstwo 55, m. 8, godz. 16-18 18702 g

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14

Dr SIENKO specjalista skórne, weneryczne włosów, godz. 16-18, Kilińskiego 132

Dr WOJNO specjalista skórne, weneryczne, zaburzenia płciowe, Nosilki 7, front, 11-13, 17-19 18240 g

Dr BIBERGAL specjalista weneryczne, skórne 4-6, Piotrkowska 134

Dr Jadwiga ANFOROWICZ, skórne, weneryczne, kobiece, 15.30-19 ul. Próchnicka 8

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczopłucnych, 16-18, Nawrot 32

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻ. CHEMIKA ze specjalnością tworzyw sztucznych przyjmują natychmiast Łódzkie Zakłady Chemiczne Przemysłu Terenowego w Łodzi, Al. 1 Maja 14, tel. 266-64. 5875-K

KIEROWNIKA sekcji zaopatrzenia — branży samochodowej o wysokich kwalifikacjach zawodowych zatrudni Oddział Remontowy P.K.S. w Łodzi, ul. Gibalskiego 2-4, pokój 41 lub 43. 5874-K

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych do prac gospodarczych oraz wykwalifikowanych blacharzy do robót z blach cienkich zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Montażu Maszyn Włókienniczych w Łodzi. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste przyjmuje sekcja kadr w Łodzi, ul. Złota 1. 5811-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnię kortową i angielską (powyżej 18 lat), przykręcaaczy, śrubowników, skrzęarki, uczeni na skrzęciarne, murarzy, stolarzy przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Włókiennego „Włoczańska” w Łodzi, ul. Żeligowskiego nr 3-5. 5805-K

KOPACZY, robotników nie wykwalifikowanych oraz blacharzy zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, ul. Podgórna 50-56. 5872-K

KOWALA, pomocnika kowala, pracownika do magazynu oraz portiera przyjmą od zaraz Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłu Włókiennego Łódź, ul. Wólczańska nr 19. 5870-K

PORTIERA zatrudni Państwowe Licum Muzyczne w Łodzi, ul. Jaracza 19. Wynagrodzenie 570 zł miesięcznie. 5866-K

KUCHARKI samodzielnej poszukuje Państwowy Zakład Specjalny dla Dorosłych w Brzezinach koło Łodzi. Warunki dobre. Zgłaszać się: Brzeziny, ul. Moniuszki 24.

PRZETARG

ŁÓDZKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE w Łodzi, ul. Drewnowa 47

OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont kapitalny pomieszczenia fabrycznego, objętego ślepym kosztorysem, w skład którego wchodzi roboty rozbiórkowe, ciesielskie, stolarskie, murarskie, instalacyjne oraz demontaż i montaż urządzeń. Materiał na wyżej wymienione roboty dostarcza wykonawca.

Termin wykonania remontu od 21 listopada do 20 grudnia 1957 roku. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do 19 listopada 1957 roku. Otwarcie ofert nastąpi 20 listopada 1957 r. o godz. 10. Wszelkich informacji udziela dział głównego mechanika, tel. 580-70 oraz wydaje ślepe kosztorysy. Ceny jednostkowe prosimy podawać ściśle i ostateczne. Zastrzegamy się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn. 5871-K

PRZETARG

Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Łodzi, ul. Kilińskiego 222, tel. 282-40

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wyeliminowane z eksploatacji samochody: osobowy marki „Citroen” i ciężarowy marki „Chevrolet”. Przetarg odbędzie się w wyżej wymienionym zakładzie w dniu 29 listopada 1957 roku o godzinie 10 w cenie wywoławczej: samochód „Citroen” z 47.250, samochód „Chevrolet” z 18.000. Samochody są do obejrzenia w zakładzie w czasie od dnia 15 listopada do dnia 26 listopada br. w godzinach od 8 do 12 w dziale głównego mechanika. Do przetargu mogą stawać spółdzielnie, organizacje społeczne, osoby fizyczne i przedsiębiorstwa nieuspołecznione pod warunkiem dołączenia do oferty:

a) wadium w wysokości zł 4.725 odnośnie „Citroen” i zł 1.800 odnośnie „Chevroleta”, które należy wpłacić w kasie W.S.M.

b) dokumentów wymaganych zgodnie z Monitorem Polskim nr 56 z dnia 20 czerwca 1957 r. poz. 353 § 7 pkt. 2/1-3.

Oferty należy składać w sekretariacie dyrektora zakładu do dnia 26 listopada 1957 roku. 5865-K

ZAPISY

Zakład Matematyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej zawiadamia, że prowadzi wykłady, ćwiczenia i seminaria uwzględniające specjalne zagadnienia z matematyki stosowanej dla inżynierów.

W zajęciach tych mogą brać udział również i nie-pracownicy Politechniki Łódzkiej.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Zakład Matematyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej przy ul. Gdańskiej 155 — codziennie w dni niemieńskie w godz. od 11 do 12, tel. centrali Politechniki 399-80, wewnętrzny 365. 5864-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI — CZĘŚĆ domku z wolnym mieszkaniem kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „18712”

WILLE jednorodzinna z wygodami sprzedam z zamianą na mieszkanie. Julianów tel. 515-85

POMOC domowa do 4-letniego dziecka potrzebna. Piotrkowska 153-11, tel. 353-32 godz. 13-17

GOSPODARSTWA natchmiast potrzebna. Warunki dobre. Wólczańska 155 m. 3, w podwórzu

POMOC domowa na stałe potrzebna od zaraz do starszego pana. Wynagrodzenie bardzo dobre ul. 8 Marca 6 m. 8

DWIE wykwalifikowane malarki do malowania bombek choinkowych potrzebne. Tel. 376-06

PRACA — DO samochodu „Ifa” 8 kupię wal korbowy, blok, tłoki, pierścienie i karborator. Piotrkowska 82 m. 10 Lewandowski, tel. 312-82 18710 G

KUPNO — UPRAWNIENIA znacznego spadku lub udział większej pretensji pieniężnej kupię. Zgłoszenia Warszawa 10 — skrytka pocztowa 85

MOTOCYKL „Iz” nowy lub mało używany kupię. Tel. 371-64

NAUKA

KURSY kroju i szycia TKWP. Zapisy sekretariatu szkoły Obr. Stalingradu 27, godz. 8-15, 17-19 5750 k

KURSY samochodowe amatorskie, zawodowe organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy Technikum Samochodowe. Lokatorska 12, godz. 8-15, poniedziałki, czwartki 11-13 5751 k

KURSY przygotowujące do egzaminu czeladniczego dla instalatorów wodno-kanalizacyjnych oraz mistrzowski, ślusarski organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła, Łódź, Łąkowa 4, tel. 289-05

KURSY przygotowujące do egzaminu czeladniczego w zawodzie elektroinstalatorskim i elektromechanicznym oraz kursy kreślenia maszynowych budowlanych, kosztorysowania budowlanego prowadzi i zapisy przyjmuje w godz. 17-19 Ośrodek Szkolenia ZDR-Łódź, Kilińskiego 109

ZAOCZNE kursy kraw



# MA GAZYN Dziennika

## „Mieszanka“ astronautyczna

Oto kilka ciekawostek z zakresu techniki raketowej i astronautyki, które warto przypomnieć w związku z faktem krążenia dookoła Ziemi dwóch radzieckich sztucznych księżyców:

• już przed dwoma tysiącami lat Chińczycy wykorzystywali siłę odrzutu przy konstrukcji urządzeń bojowych...

• później prawdopodobnie Tatarzy używali rakiet w bitwie pod Legnicą w 1241 roku...

• polscy konstruktorzy już nie od dziś prowadzą prace teoretyczne i doświadczalne w zakresie silników raketowych; w 1936 r. prof. Oderfeld, prof. Sachs i prof. Bernadzikiewicz skonstruowali silnik odrzutowy...

• istnieją bardzo tanie w eksploatacji rakiety wodnoparowe; nadają się one zwłaszcza przy starcie samolotów, przez co skraca się ich rozbieg (wadą tego rodzaju rakiet jest duży ciężar)...

• rozważa się wśród astronautów możliwość wykorzystania małych ciał niebieskich, zwanych planetoidami, krążących wokół Słońca — w roli sztucznych satelitów Ziemi. Taką planetoidę można by zmienić w satelitę ziemskiego przez zastosowanie wielkich bodźców energetycznych, które byłyby w stanie spowodować zmniejszenie szybkości planetoidy na jej orbicie dookoła Słońca i w ten sposób wprowadzić ją w orbitę Ziemi...

• przebywający obecnie w USA znany niemiecki konstruktor raketowy, twórca V-2, von Braun opracował podobno teoretycznie projekt wyprawy na Marsa. Projekt ten przewiduje wysłanie za pomocą rakiet 60 ludzi na skonstruowany uprzednio duży rozmiarów sztuczny księżyc, gdzie zmontowanych zostanie 16 statków międzyplanetarnych z części dostarczonych z Ziemi. Statkami tymi ludzie wyruszą następnie na Marsa. Podróż taka ma trwać — jak przewiduje von Braun — dokładnie 969 dni. Jedyńa przeszkoda, mają być podobno wysokie koszty całej wyprawy...

• znany jest w świecie astronautów — dotychczas uważany za fantazję — 30-letni program światłowych prac H. Köttera, który przewiduje kolejno: w latach 1955—1960 wysłanie próbnego sztucznego satelity Ziemi, w latach 1960—65 wyrzucenie większych sztucznych satelitów, w 1966—70 wypuszczenie sztucznego satelity z załogą ludzką, 1971—77 wysłanie w przestrzeń dużego satelity, przygotowanego już do lotów międzyplanetarnych, a do roku 1985 — wyprawę na Marsa. Orientacyjne koszty realizacji tego programu oszacowane zostały na 50—60 miliardów dolarów. (O realności poniesienia przez świat takich kosztów mówi fakt, że w okresie ostatnich 50 lat ludzkość wydała na rozwój lotnictwa sumę 500 mld dolarów)...

• uważa się, że odbyte podróży kosmicznej np. na Marsa możliwe będzie — jak to już przewidywał genialny rosyjski konstruktor — Konstanty Ciolkowski (ojciec jego był Polakiem) — przez rozbięcie lotu na dwa etapy. Pierwszy etap — to dotarcie do zbudowanego w przestrzeni wczesniej dużego sztucznego satelity (wysokość 1.000—3.000 km), na którym można będzie zmagać zapasy paliwa. Drugi etap oznaczać będzie start z sztucznego księżycza w dalszą drogę, po uzupełnieniu zapasów paliwa...

• możliwe jest też odbyte podróży kosmicznej bez budowy sztucznego księżycza dużych rozmiarów. W tym wypadku trzeba zbudować wielką rakietę, która zostanie wprowadzona na orbitę kołową i sama stanie się sztucznym księżycem, obiegającym Ziemię ruchem bezwładnym. Do tej rakiety będzie można dośleć z Ziemi, przy użyciu innych rakiet trójstopniowych, zbiorniki z paliwem, które wprowadzone zostaną na tę samą orbitę w pobliżu krążącej rakiety. Paliwo to wykorzystane zostanie do dalszej podróży tej wielkiej rakiety.

• Amerykanie mieli już opracowany z szczegółami projekt wyrzucenia sztucznego satelity. Według szeroko rozreklamowanego tzw. planu Vanguard, satelita amerykański miał być kulą o średnicy 55 cm i wadze 11 kg. W przestrzeni miała wynieść go trójstopniowa rakietka, około tysiąc razy cięższa od samego satelity (czyli ważąca 11 ton), długości 24 m.

Sterowanie rakieta miało odbywać się poprzez manewrowanie dyszą wylotową silnika za pomocą mechanizmów hydraulicznych, które działają pod wpływem sygnałów radiowych otrzymywanych z Ziemi. Amerykanie nieustannie rozpisywali się na temat planu „Vanguard” — niestety, jak dotychczas, nie zrealizowali go. Uczeń radziecki natomiast nie przechwalał się — milczał. Wiadomo było tylko, że przy Akademii Nauk ZSRR w 1955 roku utworzony został specjalny komitet dla budowy sztucznego satelity i że przystąpiono tam do prac technicznych z tego zakresu. A wyniki? Dwa krążące już dziś radzieckie sztuczne księżycy...

• przewidywana od dawna — a po ostatnich wydarzeniach, których autorami są uczeni radzieccy, już całkowicie realna — budowa w przestrzeni kosmicznych olbrzymiego sztucznego księżycza Ziemi stworzy wielkie możliwości badawcze dla naukowców. Księżyc taki będzie niejako laboratorium fizycznym i obserwatorium astronomicznym. Będzie można na nim dokonywać takich pomiarów, jakich nie można przeprowadzić na powierzchni Ziemi wskutek obecności powietrza. Chodzi tu m. in. o pomiary wszelkich promieniowań, dochodzących do nas z wszechświata, o wykorzystanie powierzchni sztucznego księżycza dla odbijania krótkich fal radiowych, co umożliwiałoby odbiór telewizji na wielkich obszarach Ziemi...

• taki wielki sztuczny księżyc będzie stopniowo składany z mniejszych części, z których każda wyrzucona będzie osobną rakieta z powierzchni Ziemi i następnie wprowadzana na tę samą orbitę. Każda część będzie więc niejako oddzielnym sztucznym księżycem, tzn. nie spadnie na Ziemię i krążyć będzie bezwładnie dookoła niej. Te obiegające po określonej orbicie ciała, łączone będą podczas ich ruchu w jedną całość — w jedną wielką konstrukcję...

• Uczonym badającym tajemnice wszechświata w bardzo poważnym stopniu przychodzi z pomocą młoda nauka — radioastronomia.

W związku z Międzynarodowym Rokiem Geofizycznym w Anglii zbudowano gigantyczny, największy na świecie radioteleskop. Można nim przeprowadzać obserwacje gwiazd oddalonych od nas o miliony lat świetlnych.

Nowy radioteleskop waży ponad 2 tysiące ton, a średnica jego zwierciadła wynosi 80 metrów.



Na zdjęciu: fragment ostatniego meczu ligowego EKS. Stusio, który w niedzielę zagrał na pozycji środkowego obrońcy, powstrzymuje idącego na przebieg Brychczego.

# A jednak będzie mecz Łódź-Sofia I TO JUŻ JUTRO Mistrz Europy Welinow i bułgarski olbrzym Łozanow w ekipie gości

Pięściarze bułgarscy nieco się spóźnili, ale umowy dotrzymali i od wczoraj rano bawią już w Łodzi. Ostatecznie więc organizatorzy postanowili, że mecz Łódź — Sofia odbędzie się w nadchodzącą środę o godz. 18 w hali na Widzewie.

A teraz kilka szczegółów dotyczących ekipy gości. Informacji udziela nam przewodniczący sekcji boksu Bułgarskiej Rady KF i Sportu — Wolczew. — Nasza ekipa składa się z 12 bokserów, trenera, dwóch sędziów, kierownika — to zna czy mnie oraz przedstawicieli Rady KF z Sofii i dziennikarza z „Narodnego Sportu”. W drużynie znajdują się m. in.:

zasłużony mistrz sportu, mistrz Europy Welinow oraz reprezentanci Bułgarii Aleksander Micew, Alek-sandrow, Gieczew i Łozanow. Pozostali to — Andrefew, Bojadżiew, Cwetkow, Takow, Stankow II, Micew II i Wielew. Niestety, przyjechałiśmy bez zawodnika wagi muszej i musimy oddać dwa punkty walkowerem. Odbędzie się za to nadprogramowa (niepunktowana) walka w innej wadze. Jest to nasza pierwsza wizyta w naszym mieście, ale na pewno nie ostatnia. Jesteśmy przekonani, że kontakty bokserów Łodzi i Sofii będą w przyszłości należały do tradycyjnych.

Z koleż zwróciliśmy się z kilkoma pytaniami do p. Sikorskiego — prezesa LOZB.

— Czy mógłby pan podać nam ewentualne zestawienie par w środowym meczu?

— To jest prawie niemożliwe, bowiem nasi mili goście ustalił skład tuż przed meczem, a w zależności od tego i my powziemy decyzję co do obsadzenia wag dopiero w środę. Jedno jest pewne, że Łozanow (ponad stulitowy i dwumetrowy olbrzym — przyp. red.) wystąpi w wadze ciężkiej, a zatem spotka się z Nejanem.

— A co z Rozpierskim i Piórkowskim, powołanym na obóz kadry przed meczem z Anglią?

— Obaj będą walczyć w naszym meczu. Rozpierski jest zresztą w Łodzi, a jeśli idzie o Piórkowskiego, to rozmawiałem telefonicznie ze Stammem, który wyraził zgodę na zwolnienie gwarczysty z obozu.

— Czy istnieje możliwość, że dojdzie do pojedynku Welinowa (mistrza Europy) z

Rozpierskim (mistrzem III MISM i zwycięzcą złotego medalisty z Melbourne Safronowa)?

— To znowu zależy od pościąganie strategicznych Bułgarów. Być może Welinow wystąpi nie w piórkowej a dajmy na to, w lekkiej, więc...

— Wiec nie spotka się z Rozpierskim?

— Tego nie powiedziałem. Przeciwnie i Rozpierski może wystąpić w lekkiej...

Tyle p. Sikorski. My dodamy ze swej strony, że drużyna, w której znalazło się 5 reprezentantów Bułgarii a wśród nich, budzący wczoraj na ul. Piotrkowskiej największą sensację olbrzym Łozanow, jest warta obejrzenia. Tym bardziej, iż pięściarze Łodzi bynajmniej nie mają zamiaru uznać wyższości swych renomowanych przeciwników.

LOZB zawiadamia, że wszystkie bilety wykupione uprzednio na mecz Łódź — Sofia zachowują, oczywiście, ważność. Ponadto bilety są jeszcze w przedsprzedaży w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 90 — dziś od godz. 9 do 20, a jutro w środę — od godz. 9 do 12.

## W telegraficznym skrócie

W meczu hokeja na trawie reprezentacja NRD pokonała w Poznaniu Polskę 1:0.

Hokeiści LKS wezmą udział w noworocznym turnieju międzynarodowym organizowanym tradycyjnie przez KTH. Z gości zagranicznych do udziału w turnieju zaproszono zespół czechosłowacki oraz zachodnio-niemiecki.

## Wszystkie zagadki ligowe rozwiązane prócz jednej — kto będzie mistrzem?

### EKS na trzecim miejscu

Niemal wszystkie zagadki ligowe mamy już rozwiązane — wiemy kto awansuje do I ligi i spada z niej. Wiemy również, kto spada z II ligi i uzupełnia ją. Brak nam tylko odpowiedzi na pytanie najważniejsze, a mianowicie: kto zdobędzie tytuł mistrza I ligi.

Musimy jeszcze uzbroić się w nieco cierpliwości i poczekać do najbliższej niedzieli, bowiem wysięg Górnika (Zabrze) z warszawską Gwardią jeszcze się nie skończył. Obie drużyny wyszły zwycięsko ze swoich niedzielnych pojedynków: Gwardia wygrała w Opolu z Budowlanymi 5:2, nie zawiodł również w Poznaniu Górnik zwyciężając Lecha 4:1.

Nie powiodło się natomiast LKS, który miał jeszcze nikiel szansę na odegranie pewnej roli. Łodzianie, grając w mocno rezerwowym składzie przegrali w Warszawie z Legią 1:3 i w ten sposób zakończyli swój

serwis spotkań mistrzowskich zajmując ostatecznie w tabeli trzecie miejsce z bilansem 29 punktów i stosunkiem bramek 53:28. O tytule mistrza I ligi zdecydowały wyniki niedzielnych spotkań Lechia (Gdańsk) — Gwardia (W-wa) oraz Górnika (Zabrze) — Budowlani.

Szeregi pierwszoligowców opuszczają: poznański Lech oraz Górnik (Radlin), a na ich miejsce awansują mistrzowie grup drugoligowych: w południowej grupie awansu dobiła się, po trzyletnich wysiłkach, Cracovia, a w północnej najlepszym okazał się zespół bydgoskiej Polonii i on to, po rocznej nieobecności, powraca w szeregi ekstraklasy. Z II ligi spadają: radomska Broń i Włókniarz z Chelmska z grupy południowej oraz Sparta z Lubania i chodakowska Bzura z grupy północnej.

W trzech pozostałych niedzielnych meczach pierwszoligowych zmierzą się: Legia — Śląk, Lech — Ruch i Górnik (Radlin) — Wisła.

## 44) Judasz z MONTE SICURO

— Cholery jasne! Byliby dziewczynę zabiłi — zrywał się jeszcze któryś z kamratów.

Krzywonos wyobraził sobie, że jego córeczka Danutka, będzie dzisiaj w tym samym wieku, co Fiammetta. Tylko drobniejsza, piwowłosa, niebieskooka. I jak on dzisiaj niesie obca mu Fiammette, tak ktoś wynosił jego Danutkę z płonącej kamienicy podczas powstania. I ten stary idiota, pułkownik w Anconie, gładzi, by nie wracać do Polski. W Warszawie czeka na niego Danutka. Z pewnością przyciemni ją dojrzały mężczyzna, obcy... Nie widział jej od chwili, gdy przyszła poń zgerała esmanów i zamknęła na Pawiaku. Wtedy miała sześć lat. A potem te wybite zęby, polamane zębra i wyrok śmierci! Eh, cholera! Zwalają się wspomnienia...

— Cicho, cicho, Fiammetta! — uciszał kwilącą dziewczynę. — Złożył ją w paradnym łóżku starosty pod przekrzywionym baldachimem.

— Wody! Ciepłej wody, nożyc, bandaży! — huknął na kamratów.

Postanowił dokończyć swą pracę. On uratował dziewczynę, on ją wyrwał z rąk tamtych rozbewstwieńców bab, one podrapały go po twarzy. Ale ta jedza, która kopnął w tyłek, nie będzie mogła chyba z tydzień siedzieć porządnie... Rozemśiał się.

Postanowił więc dokończyć swą pracę. On wyratował dziewczynę, on wymyślił rane, zabandażuje. Przedtem musi wyciąć włosy, na potylicy. Żeby tylko biedactwo nie usiwierło.

Przybiegli kamraci, podali mu miednicę z ciepłą wodą, nożyc, bandaże. Bandaże znalazł w swoim plecaku Dezertier, nożycy miał Kuźma.

Krzywonos kazał Kuźmie usiąść na brzegu łóżka i ująć dziewczynę tak, by jej głowa, wciąż krwawiąca obficie, znalazła się nad miednicą. Wyciął włosy, obmył, założył tampon, obandażował. Dziewczyna kwiliła głośniej.

Stłoczeni kamraci podziwiali jego sprawność.

— Byłem przez pół roku pielęgniarem na rewirze w obozie!

— No i co? — zapytał starosta.

— Rana nie podoba mi się... — rzekł i pomógł Kuźmie utożyć dziewczynę wygodnie. — Trzeba sorowadzić lekarza, albo sanitarkę... Lepiej jedno i drugie. Jeżeli dziewczyna zacznie gorączkować, to niedobrze!

— Psiakrew, szkoda, że nie ma telefonu! Kamraci, kto na ochotnika?

— To już chyba ja! — rzekł Krzywonos. — Ja ją wyratowałem, niech ją ratuję do reszty! Zaraz pójdę, tylko się oporządź, obmyję...

— Trzeba uwiadomić policję! — dodał starosta.

— Każemy tych sakramentekich dziadów zamknąć! Szewca i karczmarza. Oni podburzyli kobiety! — unosił się Szubienicznik.